Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

40.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 900.000. z odnoszeniem do domu Mk. 960.000. Zamiejscowa Mk. 960.000. Zagranicą Mk. 1,800.000

Nr. 299 — Rok VI. Kraków, Środa 5 grudnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

# Nasze zadania na Ziemiach Wschodnich.

**Napisał Zygmunt Wasilewski.**

Wielką troską naszego Państwa są ziemie wschodnie. Potrzeba znacznego nakładu funduszów i pracy administracyjnej, aby stosunki doprowadzić do stanu normalnego. Cztery są tych krain właściwości, dla których myśl państwowa specjalny na politykę kresową kłaść musi nacisk:

1) **ich kresowość, mająca znaczenie czysto polityczne ze względu na obronę granic;**
2) **niższy poziom kultury materjalnej i duchowej;**
3) **pewne odrębności etniczne wśród ludności** i
4) **rozległość ich obszarów przy złej komunikacji.**

Z tych wszystkich względów rodzi się wskazanie naczelne, iż zorganizować tam trzeba **wyborową administrację.** A przedtem zaradzić, aby wyborowi administratorowie chcieli osiadać tam, gdzie niema w miasteczkach mieszkań, a warunki życia kulturalnego są ciężkie. Podnosić trzeba jednocześnie poziom tej kultury, budować drogi, domy, co wymaga znacznych funduszów. Ustosunkować trzeba te prace między Państwem a samorządem miejscowym, a na to trzeba obmyśleć, jaki ma być ten samorząd ze względu na pomienione właściwości Kresów Wschodnich.

Są to wszystko zagadnienia pierwszorzędnej wagi, ale wykonania ich nie ułożymy sobie w jakimś racjonalnym planie, dopóki nie ustalimy sobie pojęć zasadniczych, jaki stosunek ma być Państwa wogóle do wszystkich ziem Rzeczypospolitej bez względu na ich koloryt. Pytanie to jest tem donioślejsze, że odpowiedź przeciąć musi bałamuctwa, które przez pięć lat błąkały myśl państwową na bezdrożach.

**Wybić sobie musimy z głowy sztubackie marzenia federacyjne,** któremi intryga światowa wrogów Polski potrafiła otumanić głowy naszych przygodnych polityków ze szkoły niemiecko-austrjackiej. Trzeba sobie ustalić natomiast jasny pogląd, że **czasy państw narodowościowych minęły i tutaj w Europie środkowej niema miejsca na tego typu państwo. Polska mus być państwem narodowem, albo nie będzie istnieć, jako państwo.** Ponieważ żaden polityk odpowiedzialny nie może snuć dla Państwa planów samobójczych, więc każdy, kto z taką chimerą występuje, wystawia sobie świadectwo, że nie jest politykiem odpowiedzialnym, a nawet uczciwym. Musimy skończyć na ten temat wszelkie dyskusje.

Jasność tej myśli ma praktyczne znaczenie przy obsadzaniu stanowisk administracyjnych. Najmniej odpowiedni są tam urzędnicy, wyszkoleni biurokratycznie w Austrji. Było to bowiem państwo typu narodowościowego, a urzędnicy stamtąd mają w nałogu metody różniczkowania narodowości, mają we krwi, rzec można, indyferentyzm ideowy w tworzeniu cywilizacji.

Państwo narodowe nie jest bynajmniej zapoznaniem swobód narodowościowych. Bogactwem jest Polski owa rozmaitość ciekniwań etnicznych na wschodzie i Polska potrafi te odrębności cenić. Ale Polska musi być Państwem jednolitem na każdej piędzi swego terytorjum, inaczej nie uchroni ludności od katastrof i nie zabezpieczy jej rozwoju kulturalnego. Nigdy nie było tak dobrze ludności ziem wschodnich, jak za czasów niepodległości Polski; ich odrębności zachowały się tylko dzięki tradycjom tych czasów. W interesie leży wszystkich, kto tam mieszka, **aby polska myśl polityczna, aby polska praca administracyjna, aby polska cywilizacja mocno się tam utrwaliły.**

Strona techniczna administracji uchyla się z pod kompetencji publicysty. Opinję publiczną łączą z zagadnieniem tu poruszonem przedewszystkiem wnioski, obowiązujące cały ogół narodowy. Dobry rząd swoje zrobi, ale społeczeństwo ma także swoje zadania na wschodzie. Wskazówki daje Towarzystwo opieki nad kresami, co tam jest do zrobienia pod względem kulturalnym.

Są tam okolice bardzo przez wojnę spustoszone i zdziczałe, a pod względem narodowym cały kraj jest spustoszony przez dotychczasowe rządy lewicowe. Szerzyły one tam pogardę dla Państwa Polskiego przez to, że nie dawały odczuć ludności nadejścia Polski. Ludność, widząc koło siebie anarchję, przychodziła do przekonania, że Państwo Polskie jest drobne i niegodne szacunku. Tymczasem rządzący tam doktrynerzy i warcholi wyobrażali sobie, że uszczęśliwiają ludność wolnościami, że zdołają wytworzyć tam ruchy miejscowe federacyjne na tle narodowościowem.

**Tę karygodną robotę pięciu lat trzeba odrobić. Na to potrzeba wzmocnić łączność kulturalną tych krain z centrami polskiemi, a przedewszystkiem skierować tam ruch osiedleńczy i kapitały. W pięknych i bogatych, a słabo zaludnionych miejscowościach kresowych, powinny wkrótce odrodzić się miasta, jako ogniska kultury polskiej. Zarzucić trzeba owczy pęd szukania posad w Warszawie i tam na wschód kierować jednostki silne i przedsiębiorcze — zarówno na posady, jak na placówki gospodarcze. Gdy na zachodzie jest przeludnienie, tam kraj czeka na ludzi z otwartemi rękami.**

**Wszędzie jest Polska, ale tam leży największy nasz obowiązek obywatelski, a bodaj i korzyść osobista. Tam łatwiej niż gdzieindziej zaspokoić ambicje służenia narodowi.**

# Waloryzacja pożyczek będzie ważna po 1 stycznia!

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

**Wobec krążących pogłosek, iż z dniem wejścia w życie ustawy o waloryzacji zostaną niezwłocznie zwaloryzowane wszelkie kredyty, udzielone na weksle, przedstawione do eskontu i płatne po dniu wejścia w życie ustawy — z najbardziej miarodajnego źródła zaprzeczają tej pogłosce.**

**Ustawa może być stosowana do kredytów, udzielonych dopiero po dniu wejścia w życie ustawy, tj. po 1 stycznia 1924 r.**

**Sposób jej stosowania do różnego rodzaju kredytów określi rozporządzenie Rady Ministrów, zgodnie z artykułem 9 ustawy.**

# Socjaliści finlandcy przeciw Polsce.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

**Z Helsingfors donoszą: Dziennik socjalistyczny „Inomen Socialidemocrati“ w artykule wstępnym napadł onegdaj gwałtownie na ministra spraw zagran. p. Venolę, w szczególności zaś za politykę rządu finladzkiego w stosunku do państw bałtyckich oraz za życzliwy stosunek do Polski. Dziennik twierdzi, że bliskie stosunki z Polską uniemożliwiają Finlandji współpracę polityczną ze Szwecją, oraz że popieranie Polski w Lidze Narodów zmusi Finlandję do brania udziału w politycznych sprawach kontynentu, oraz będzie przeszkadzać szwedzkiej delegacji w Lidze w jej akcji, zmierzającej do tego, aby Liga stała się orędowniczką małych narodów.**

**Dziennik socjalistyczny wyraża wkońcu nadzieję, że Finlandja na przyszłość nie będzie brała udziału w bałtyckich konferencjach ministrów spraw zagr.**

## Zjazd sejmików powiatowych.

Warszawa. (PAT).

Wczoraj w lokalu Magistratu miasta Warszawy odbyły się obrady zjazdu sejmików powiatowych. Zjazd zagaił jeden z jego organizatorów, senator Zdanowski w dłuższem przemówieniu witając przedstawicieli rządu, ministrów Kiernika i Grabskiego. Mowca skreślił historję młodego polskiego ustroju komunalnego. Minister Kiernik witając zjazd w imieniu rządu stwierdził, że rząd zdaje sobie należycie sprawę z doniosłości samorządu i pracuje nad uporządkowaniem szeregu ustaw komunalnych. Minister Grabski podkreślił rolę, jaką w dziedzinie oświaty powinny odgrywać związki komunalne. W imieniu stolicy powitał zjazd prezes Rady miejskiej Baliński. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany senator Zdanowski i redaktor Wakar. W skład prezydjum m. in. weszli p. Cieński, prezes związku Rad powiatowych w Małopolsce, starosta Złotecki z Poznania i inni. Na wniosek przewodniczącego zjazd uchwalił wysłanie depeszy hołdowniczej do Prezydenta Rzeczypospolitej a na zakończenie przewodniczący wezwał uczestników zjazdu, aby wobec tego, że w najbliższym czasie stanie się aktualną sprawa Banku emisyjnego, każdy sejmik powiatowy uważał sobie za punkt honoru stać się akcjonarjuszem tego banku.

## Wskaźnik drożyźniany 132·14.

Warszawa. (PAT).

**Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu dnia 3 grudnia br., że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w czasie od 16 listopada do 30 listopada włącznie, w porównaniu z okresem od 1 do 15 listopada wynosi 53,07 proc. Wzrost ten w listopadzie w porównaniu z październikiem wynosi 132,14 proc.**

# Giełda.

**Kraków, 3 grudnia.**

Nowy tydzień giełdowy rozpoczął się dla rynku efektów pod nader korzystnemi auspicjami. Haussa i to poważna zapanowała na całej linji, a taniec zwyżkowy kursów zaczął się już na dobre. Rezerwa i chwiejny nastrój minionego tygodnia — jak się zdaje, minęły bezpowrotnie. Ogólnem jest mniemanie, że nadeszła wreszcie tak długo oczekiwana „konjunktura" dla papierów. Pogląd ten jest tak silnie wkorzeniony, że nawet chwilowe osłabienie kursów, z jakiem należy się liczyć jeszcze w ciągu tygodnia, z powodu braku gotówki, nie zdoła zachwiać wiarą posiadaczy akcji, kulminująca w pewności niezłomnej, że kursa efektów z chwilą ustabilizowania kursu marki na jakimkolwiekbądź poziomie, w krótkim czasie dostosują się do parytetu dolara.

Nastrój na wczorajszej giełdzie przypomniał czasy najgorętszej haussy i w chaosie bezładnych transakcji trudno było się zorjentować. Kursa rosły w oczach i dochodziło do takich scen niebywałych, że np. akcje Górki, które rozpoczęły kursem około 15 miljonów, zakończyły kursem 18 miljonów. W podobnym stosunku zwyżkowały akcje drobniejsze.

**Akcje.** Ceny rozumieją się w tysiącach marek pol.

| | |
|---|---|
| P. T. H. | 490—510 |
| „Impex" | 20—22.5 |
| „Pharma" | 330—400 |
| Bracia Rolniccy I em. | 300—310 |
| „Polski Glob" | 80 |
| Żegluga Polska | 100—110 |
| Zieleniewski I—IV em. | 15.600—16.000 |
| Warsz. Parowozy | 285—310 |
| H. Cegielski, I—IX em. | 800—900 |
| „Trzebinia" I—VI em. | 520—750 |
| Górka | 15.800—18000 |
| Siersza | 9200—9600 |
| Tepege I—IV em. | 4250—4450 |
| Polska Nafta | 325—340 |
| Oikos | 5600 |
| „Pokucie" Naft. S. A. I em. | 275 |
| Pezet | 115 |
| Strug | 700—825 |
| Syndykat Kosz., Kraków | 185—200 |
| Tłuszcze Trzebinia | 4000—5000 |
| „Krakus" I—VI em. | 700—800 |
| Porcelana Ćmielów | 850—900 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 5600—6000 |
| Elektr. Siersza | 140—170 |
| S. W. Niemojowski | 330—370 |
| Bank Przemysłowy I—VIII | 445—465 |
| Bank Hipoteczny | 850 |
| Bank Małopolski | 925—1000 |
| Ziemski Bank Kred. | 190—215 |
| Powsz. Bank Kredyt. | 50—55 |
| Bank Związk. Sp. Zarob. | 3300 |

### KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

**Waluty.** Dolary Stan. Zj. 3,750.000

**Czeki.** Nowy Jork 3,775.000—3,730.000, Londyn 16.500.000. Paryż 202.000—205.000, Zurych 675.000 do 654.000, Praga 111.000—104.000, Wiedeń 53—52.

### AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 27.500—28.000, grube 25.000—26.000, Len 650—750, Chybi 7800—8900, Lokomotywy 400—425, Azot 240, Garbarnia 2800, Gloria 170 płacono, Krośnieńska nafta 1900—2000, Węglówki 40—50.

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Waluty.** Dolar Stan. Zjedn. 3,700.000.

**Akcje.** Ceny w tys. marek pol.: Akcyjny Związk. 840—890. Małopolski 925. Powszechny Kred. 46—52. Przemysłowy 430—440—429. Ziemski Kredyt. 180—185—235. Browary Lwowskie 18000—18750. Chodorów 5000—5025—4900—5000. Cegielski 850—800—880. Oikos Zakł przem. drzew. 5600—5525. Parowozy S. A. bud. masz. 260—285. Pezet Pow. Zakł bud. 90—105. Pocisk zakł. amunicji 300—350. Polska Naft. 310—290—315. Gafota 105—108. Polskie Tow. Bud. 95—100. Röhn-Zieliński 525. Siersza elektr. 110 115. Tepege 4200—4100—4200. Tesp. tow. ekspl. soli 4500—4700. Zieleniewski 16250—16000—16500. Rakszawa 5900—5700—5800.

### EGZOTY LWOWSKIE.

Jaworzno grube 23—22500, Jaworzno dr. 23700—23000, Gazy 26—27—26800, Chybie 7800—8000, Elektrownia na Sanie 53—55—59 i pół Gazociągi 295—280, Len 700—800, Lokomotywy 450—460, Nitrat 150—135, Schön 70 milj., Foresta 470—460, Olkusz 360—400, Radziwiłł 15500—16570, Rollindustria 180, Szkło Krosno 600—700, Węglówki 40—37. Akumulator 280. Brugger 600—595, Lesienice 1300—1500, Gazolina 800—710, Przeworsk 140 milj., Kolumbia 35, Hydropol 60.

**Warszawa. (PAT).**

**Waluty.** Dolary Stan. Zjed. 3,490.000 sp. 3,525.000 frank złoty w kupn. 676.200, Miljonówka 4700—5500 5000, bony złote 530.000—555.000—545.000, pożyczka złota 5,000.000—5,400.000—5,250.000.

**Czeki:** Belgja 166.000 sp. 167.600 k. 164.400, Holandja 1342.000—1325.000, Praga 101.600—100.000, Londyn 15,405.000—15,200.000 sp. 15,350.000 k. 15,050.000, Nowy Jork 3,490.000 sp. 3,525.000 k. 3.455.000, Paryż 191.600—189.500 sp. 191.400 k. 177.600, Szwajcarja 618.500—609.700 sp. 615.800 k. 603.600, Wiedeń 49.70—49.55 sp. 59 k. 49, Włochy 154.000—152.000, Bukareszt 1780.

**Akcje.** Ceny rozumieją się w tysiącach marek pol. Bank Małopol. 900, Cegielski 750—840—815, Parowozy 300—275—300, Polska Nafta 290—400, Ćmielów 800, Bank przem. Lwów 420—430, Pocisk 480—450—490, Zieleniewski 15000—14500—15000, Chodorów 5000—4800—4900, Trzebinia 450.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Akcje.** Zieleniewski 319.000, Fanto 4 miljony 430.000, Karp. Gal. 518.000, Galicja 26,800.000, Schodnica 1,600.000, Siersza 194.000, Lwów-Czerniowce 368.000, Kolej północna 21 milj., Alpine Montan 714.000, Huta poldi 980.000.

### EGZOTY WIEDEŃSKIE.

Boleszów 1,325.000, Lumen 69.500, Kompas 9600, Bank Małopolski 21.100, Portland-cement 1,710.000, Rakszawa 112.000, Nafta gal. 2,790.000, Browary lw. 370.000, Iriag 330.000—345.000, Mraźnica 106.000

**Zurych. (PAT).**

**Zamknięcie giełdy:** Berlin —, Holandja 217.60, N. Jork 573 i 1 czwarta, Londyn 24.93, Paryż 31.05, Medjolan 24.87, Bruksela —, Praga 16.70, Budapeszt 0.03,02, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.47 i pół, Sofja 4.40, Warszawa—, Wiedeń 0.0081, Austr. kor. stempl. 00081.

Szwajcarski Związek Banków notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.00001—0.00002.

# Targi z magnatami łódzkimi.

**Łódź. (PAT).**

Wczoraj w nocy przybył do Łodzi wicepremjer Korfanty. O godz. 9 rano wicepremjera powitali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych oraz delegacja przemysłowców łódzkich. Z dworca udano się na zwiedzenie zakładów fabrycznych towarzystwa akcyjnego Scheibler i Grohmann. Stamtąd udał się wicepremjer do lokalu Związku inwalidów, następnie do lokalu Związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, gdzie odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami zrzeszonych w związku przemysłowców. O godz. 3 popołudniu odbyło się w gmachu województwa konferencja z przemysłowcami niezrzeszonymi i przyjmowane były delegacje. O g. 8 wieczorem Związek przemysłu włókienniczego wydał na cześć wicepremjera przyjęcie w salonach klubu w Grand-hotelu. O godz. 11 wieczór wicepremjer Korfanty wyjechał do Warszawy.

**JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.**

# Polowanie Bogów.

**Powieść.**

**15)**

**Niemiłe, udzielające się przygnębienie, brzmiące w jego głosie, męczyło monotonnie.**

**Gdy po kąpieli szedł świeży i rześki po miękkim dywanie salonu do swego pokoju gimnastycznego, wypogodziły się błyskawicznie smutki zgryźliwe z końca wieczoru.**

**Z dziką radością chwycił za drążki trapezu, jakby to było pierwszy raz.**

**Szeptał sobie myślami:**

**— O salo, salo moja, ty mię wybawisz od wszystkich żalów przedwczesnych.**

—

**Ksiądz Marco Frezonico, po przyjeździe z Kaukazu do Paryża, zaczął po paru dniach zwolna odnajdywać w sobie różne zmiany, jakie w nim zaszły.**

**Gdy zniknął czarowny, ale i przytłaczający go egzotyzm górski, odkrył w swym charakterze wiele błyskotliwych, ludzkich skłonności.**

**Na konferencjach z biskupem Chaumier, w którym wyczuł dziwny sceptycyzm do omawianych kwestji, wielebny starzec o świętej teologji mówił, jakby o jakiejś Atlantydzie, zgubionej w pomroce wieków.**

**Kiedy w momencie etycznego lizusostwa, w naj sekretniejszej chwili z sobą samym przenikał, cicho, ostrożnie dygoczącą arenę wszechludzkich spraw, cofały się szybko strwożone myśli.**

**Pielgrzymstwem starożytnem i misją, gotową na cierpienie w każdej chwili, nic się już dzisiaj nie zrobi.**

**Ad Are de Triomphe E'Toille, gdy wieczór zagrzebywał się już w pomarańczowem morzu zachodu, biegły miljony południków triumfu bez nazwy jeszcze, jeszcze tajemnicze.**

**Szły przez ciepłe ścięgna miljonów serc.**

**Może to bicze gorejące tego nowego kultu, przed którym już od stu lat drżą wszystkie religje świata.**

—

**Paryż z kameleonową szybkością mienił się w strachu, to w upojeniu wojennem. A Frezonico ostrożnie, z renesansową wprawą myślenia prześlizgiwał się w maestrji arcyważnych kombinacji.**

**Zamysł wielki, epokowy rozsiadł się w mózgu, wabiący migotliwością polipa. Poddanie bizantyjskiego chrześcijaństwa — Rzymowi. Do tego właśnie biskup Chaumier odnosił się sceptycznie.**

**A tymczasem lew namiętności zrywał się w Frezonicu z twardych łańcuchów.**

**Podniecało go szalejące miasto, rozgorączkowane krwią wojny.**

**Niech się rozpłynie w rozkoszy, na chwilę, na dni parę, oddech zmysłowy, wciągany w głąb siebie od wyjazdu z Europy.**

**Na rue Richelieux schodzili się w trzech. Dawni znajomi z kolegjum. Tamci dwaj pochodzili z arystokratycznych, podupadłych rodów prowansalskich, pogrzebanych już na zawsze w zapomnienie przez rewolucję francuską. Jako czwarty, zaprzysiężony dawnymi węzłami przyjaźni zjawiał się młody astronom Warchałowski, studjujący w paryskim instytucie kosmogonję.**

**Z buńczucznych i tęgich jego myśli, spiętych obręczami ścisłości matematycznej odcyfrował Frezonico trapiący go bieg owych tajemniczych południków przez ścięgna serc.**

**Dotarł do otwierających się nowych ślepji.**

**Zręcznie odsłonił się przed nim potrzebny mu horyzont. Powoli poczynał rozumieć, jak iść dalej.**

**Tylko jeszcze chwil parę.**

**Nasycić kilka głodnych przeraźliwie, bezsennych nocy.**

**Ulice odwieczne, historyczne ulice gadały teraz wieloma językami.**

**Twarde, wulgarne gwary żołnierskie wszystkich narzeczy świata.**

**Skomplikowane, precyzyjne żelastwo wojny rżało metalicznie.**

**Brutalnie zrozpaczone, dzikie, wychudłe i subtelne gęby, twarze, mordy na bniwarach, zaułkach, placach, w nocy i w dzień.**

**W wagonach, salonach, piwnicach, w bladych suterynach, kompanjami i luzem, batalionami, eskadrami przewalały się, płynęły, znikały.**

**W gabinetach ministerjalnych fałszowano losy świata na całe miesiące, lata.**

**W samochodach generalskich, za kremowemi fireneczkami zgrzytały żołnierskie, rozcinane tematy istnienia i śmierci odwiecznych narodów.**

**Obuchem bite w gęby pretensje wybujałych ambicji.**

**Efemeryczne genjusze polityki.**

**Wszystkie egzotyzmy ludzkich zachcianek, odżywające błyskawicznie w dusznym, krwistym piecu wojny!**

**Za plotkę, za błysk nadziei narodowych oddawały się kobiety zmysłowe i kobiety ciche, skupione w mistycznych marzeniach o historji swego narodu!**

**Za odgrzebane przeznaczenia ludów, zrozpaczonych, kupowano rozkosz bylejaką, a czasem bezcenną.**

**(C. d. n.)**

# Poważna luka w procesie oficerów-zamachowców.

Warszawa.

Każdy, kto był obecny na procesie oficerów-bombistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, niezawodnie musiał dostrzec poważną lukę. Ustalony został fakt szeregu przestępstw, złożone zostały dowody winy podsądnych, zapadł wyrok, skazujący obu oficerów na karę śmierci. Z punktu widzenia prawa formalnego — wszystko jest w porządku, albowiem dla rzecznika oskarżenia publicznego charakter zrzeszenia, czyli motywy przestępstwa są obojętne. **Nad pytaniem: ideowcy czy najmici, sąd się nie zastanawiał.**

Ale z innej strony patrzeć musi na to polskie społeczeństwo. Odpowiedź sądu, że oficerowie X. i Y. dokonali szeregu zamachów bombowych, za co zostali zasądzeni na karę śmierci, nie może nas zaspokoić. **My chcemy dowiedzieć się z jakich pobudek i z czyjego ramienia zostały dokonane zbrodnie potworne, jaka to grupa ludzi targnęła się w tak ohydny sposób na spokój i ład społeczeństwa naszego?**

Prokurator pułk. Janczewski w swem przemówieniu podkreślił z naciskiem, że **teza komunistyczna w danym procesie nie wytrzymuje żadnej krytyki.**

— Prawda — mówił prokurator — czyjaś ręka usiłowała podłożyć do sprawy „szyfr komunistyczny" wtedy, gdy dochodzenie wstępne zostało już zakończone. Ktoś życzył sobie skierować sprawę na tory, że tak powiem, ościennego państwa. Ale to się nie udało. Zresztą, czy państwo ościenne poszłoby na uszkodzenie lokalu bratniej pomocy? na uszkodzenie części lokalu redakcji? na zepsucie szyn na moście kolejowym?

Ekspertyza orzekła, że państwo ościenne nie bawiłoby się w takie figle. Akcja terrostyczna z jego strony byłaby niezawodnie ostrzejsza. Bomby zawierałyby większą ilość materjałów wybuchowych. Ościennemu państwu chodziłoby nie tylko o silną detonację, lecz i o poważne zniszczenia.

Oprócz tego — zaznaczył prokurator — ościenne państwo, o którym zachodzi tu mowa, płaci zawsze złotem i skradzionemi brylantami i dobrze uposaża swoich najemników. Por. Bagiński i Wieczorkiewicz nie są ludźmi zamożnymi. Raczej są biedni. **Wszystko to razem wzięte nie potwierdza tezy komunistycznej: sam Wieczorkiewicz mówił świadkowi, że akcja terrorystyczna skierowana jest przeciwko faszystom, ponieważ „pewna wysoko postawiona osoba wojskowa nie śpi".** Prokurator, jako rzecznik interesów państwowych, nie ma podstaw wierzyć w danym wypadku Wieczorkiewiczowi, ale podkreśla, że Wieczorkiewicz, jak widać z jego listu, ogłoszonego w sądzie, nie chciał mówić prawdy władzom sądowym i prosił dwa kluby sejmowe („Wyzwolenie" i P. P. S. — J. G.) o delegowanie czterech posłów, którym chciał powiedzieć całą prawdę w tej drastycznej sprawie".

Obrona, gdy doszła do głosu wprost zapomniała, że musi bronić przedewszystkiem Bagińskiego i Wieczorkiewicza i odrazu zaczęła bronić... honoru „pewnej wysoko postawionej osoby". Chwilami wyglądało tak, że na ławie podsądnych siedzi nie Wieczorkiewicz, lub Bagiński, a właśnie „pewna wysoka osoba", która według adw. Przeworskiego, „ongi stworzyła legjony i ma przejść do historji".

Zupełnie słusznie niektóre pisma stołeczne z tego powodu wysnuły wniosek w formie zapytania: **„Czy była to obrona na własną rękę, tj. nadużycie cudzej plenipotencji, czy też legalne, na mandacie oparte, wystąpienie obrońce"?**

Jeden z obrońców zaszedł tak dalece, iż począł twierdzić o analogji sprawy Bagińskiego ze sprawą Drajfusa. Prorokował, iż znajdzie się polski Zola, który wyświetli tę sprawę. Nie wiem, czy podziękował podsądny Bagiński swojemu obrońcy za takie porównanie. Natomiast wiadomo nam, że okoliczności sprawy, które wywlokły na salę imię „pewnej wysokiej osoby", wyprowadziły z równowagi mecenasa Izraela Przeworskiego (z Krakowa).

Ale nie wyświetliły jednak sprawy. Luka pozostała i przytem luka nader poważna. **Nie wiemy — kto był inicjatorem tej tajemniczej bandy terrorystycznej, do której należeli Bagiński, Wieczorkiewicz.** Bardzo często procesy sądowe nie mogą wyświetlić motywów przestępstwa. Bywają wypadki, gdy nawet nazwisko schwytanego na gorącym uczynku mordercy nie zostaje ustalone i skazaniec ginie na szafocie jako „Niewiadomy". Prawo formalne nie wymaga takiej dokładności, jak motyw przestępstwa, nazwiska herszta szajki, etc. Ale prawo moralne żąda od nas, abyśmy dotarli do podwalin omawianej sprawy, abyśmy szukali (moralnie przynajmniej) nie tylko tych drobnych pionków — Bagińskich i Wieczorkiewiczów — lecz i osoby, w szajce terrorystycznej, wysoko — postawionej.

**Osoby te do dziś dnia są zakonspirowane, przebywają wśród nas, mącą spokój publiczny.**

**A. Junosza Gzowski.**

# Uwolnienie atamana Machny.

**Podpisy Machny na liście szyfrowanym do misji sowieckiej były zdaniem ekspertów sfałszowane. — „Masy chłopskie na Ukrainie oczekują mnie i na ich apel stawię się!" — Machno „zbawcą" Warszawy.— Uwolnienie oskarżonych.**

IV.

W czwartym dniu procesu atamana Machny następuje moment kulminacyjny procesu: zeznania eksper tów.

Najważniejszy dokument, list z szyframi do „odpowiedzialnych przedstawicieli sowieckiej Rosji i Ukrainy", jest według zgodnej opinji ekspertów niewątpliwie pisany ręką Haliny Kuźmienko, żony Machny. Również inne dokumenty są pisane bądź ręką Chmary, bądź ręką Kuźmienko. Stwierdzono następnie identyczność dwóch szyfrów: jednego znalezionego podczas rewizji w baraku Machno i drugiego, który Krasnowolski wręczył władzom bezpieczeństwa. Szyfr ten odpowiada zupełnie pismu Chmary. Z wyjaśnień, udzielonych przez eksperta wojskowego, wynika, iż szyfr ten jest szyfrem najprostszego rodzaju. Jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby szyfr tego rodzaju mógł być używany przez jakiekolwiek władze wojskowe lub czynniki dyplomatyczne. Na pytanie obrony, czy jest możliwe, aby szyfr taki mógł być używany przez jakieś państwo ościenne, **ekspert kategorycznie stwierdza, że nie może być o tem mowy.** Nieco inaczej wygląda sprawa stwierdzenia identyczności inkryminowanych podpisów z podpisami bezspornemi. Okazuje się, że **podpis Machno na rajważniejszym dokumencie** — odezwie do władz sowieckich — **różni się zupełnie zasadniczo od innych jego podpisów i że, co więcej,**

NOSI NAWET WYRAŻNE ŚLADY NAŚLADCWNICTWA.

Również podpisy Chmary i Domaszenko na tym dokumencie nie są bezsporne. Zachodzi ewentualność, że mogły być napisane przez kogoś innego. Podobnie przedstawia się sprawa podpisów na innyc dokumentach.

Powstaje zagadka: **skąd na dokumencie,** [illegible] **bezspornie przez Kuźmienko — wyraźnym, jak się zdaje, dowodzie winy oskarżonych — wzięły się podpisy, które mogły być według zgodnej opinji** [illegible] **sfałszowane obcą ręką?**

Przez zamknięciem posiedzenia głos zabiera Machno, wyjaśniając w obszernym wywodzie **zasady anarchizmu i jego idealizm, mający rzekomo uszczęśliwić ludzkość.** W drugiej części swego przemówienia opowiada dzieje swej działalności na terenie Rosji, podkreślając wrogi zawsze stosunek swój do bolszewików.

Na pytanie przewodniczącego, co może Machno powiedzieć o stosunku swym do bolszewików w związku z procesem niniejszym, podsądny oświadcza, iż nie wie, czy wszystko to jest prowokacją defenzywy polskiej, czy też zrobione było przy współudzia le bolszewickim.

**„MASY CHŁOPSKIE NA UKRAINIE OCZEKUJĄ MNIE**

— kończył Machno — **i na ich apel stawię się".**

W piątym dniu procesu nastąpiły mowy prokuratora i obrońców. Między innymi obrona zajmuje się sylwetką polityczną oskarżonego, którego subjektyw ne poglądy idą tak daleko, iż naprzykład **uważa się on za**

**ZBAWICIELA WARSZAWY,**

**bowiem dzięki jego działaniu jakoby Budiennyj opóźnił się w swym marszu.** Mały wzrostem Machno, potężny jest duchem, dzięki temu autorytetowi, który ma wśród ludu ukraińskiego i jako wódz tego ludu uważał się na uprawomocnionego do zawierania i wypowiadania sojuszów z bolszewikami. Sojusze te zawierane były w tym celu, **by nie zginąć w piekle rewolucji** na tych samych przesłankach, na jakich np. Haller wchodził z armją rewolucyjną w porozumienie przeciw Niemcom.

**Obrońca** wykazuje interes sowietów w tem, by **sprowokować cały ten proces oraz**

**ZDYSKREDYTOWAĆ MACHNĘ,**

**a jednocześnie odstręczyć go i rozgoryczyć do Polski. Gdyby Machno został skazany, Państwo Polskie straciłoby wielki atut na wypadek wojny, a wie**[illegible] **sukces odniosłyby sowiety, których najszczerszą intencją jest pogrążyć** [illegible]**neża zaufania całej Ukrainy i rzucić go pod swoje stopy.**

P[illegible] przemówieniach obrony, Machno podniósł się z ławy oskarżonych ze słowami:

— **Przekroczyłem granicę Polski, licząc na gościnność bratniego narodu polskiego i tu nastąpiła**

WIELKA HISTORYCZNA OMYŁKA.

dzięki której znalazłem się na **ławie oskarżonych. Wierzę,** że nieporozumienie to zostanie przez **Sąd Polski** sprawiedliwie rozwiązane.

Inni oskarżeni nie mieli nic do powiedzenia, prócz Chmary, który dodał:

— **Wszyscy apelujemy do sumienia polskiego narodu i ze spokojem czekamy wyroku.**

**O godz. 10 i pół, po dłuższej naradzie, Sąd ogłosił sentencję wyroku, mocą którego wszyscy podsądni zostali**

UNIEWINNIENI.

# Związek anarchistyczny Małopolski Wschod.

**Część ornatu zdradziła bandę. — Pod wodzą bolszewicką banda szakali. — Ohydne dzieje związku anarchistycznego. — Koszule z ornatów.**

Lwów 4 grudnia.

Szajka potwornych szakali wpadła w ręce władz bezpieczeństwa. Ujął ją i osadził za murami więzienia kom. Urzędu śledczego we Lwowie, G. Stojków.

Z małych wyszło zawiązków wstępne dochodzenie a precyzyjnie prowadzone doprowadziło w ciągu niewielu dni do rezultatu. Oto w dniu 23 listopada niejaki Szczepan Kurnicki sprzedawał na pl. Solskich **część ornatu,** wyjaśniając paserowi, że to są t. zw. „tischlaufery". O tej tajemniczej transakcji dowiedziała się policja i dokonała aresztowania Kurnickiego. Sprowadzony do komisarjatu II. uparcie utrzymywał się przy poprzednim swem zdaniu i milczał dalej w Urzędzie śledczym, do którego go odstawiono. Referent sprawy, kom. Stojków wziął Kurnickiego w krzyżowe pytania i tak go niemi omotał, że aresztowany po dwóch dniach zarzucił taktykę milczenia.

**I zaczęła się**

**potworna opowieść rafinowanego zbrodniarza...**

Kurnicki przyznał się, że hafty pochodzą z włamania w kościele „na Mazurach" koło Ulicka Seredkiewicz. Podał towarzyszy: Oleksę Makohona, b. żołnierza ukraińskiego i Iwana Gałasa, czeladnika, zajętego u kowala Piotra Parobija we dworze w Wiszence Małej.

Wszystkich trzech aresztowano. Poczęli składać zeznania, odsłaniając swe ohydne czyny.

W kuźni Parobija zeszli się Kurnicki, Makohon i Gałas. Na pierwszy plan wysunął się Kurnicki, który niedawno powrócił z bolszewickiego raju, g[illegible]ie nawet **piastował kierownictwo większego wojskowego oddziału, a pozatem**

**kradł, rabował i mordował.**

Kurnicki stworzył tedy **szajkę, z wymienio**[illegible]**h złożoną. Zaproponował jej zaraz na miejscu grabież w kościołach i... grobowcach.** Poszli wieczorem pierwszą wyprawę **do grobowca Stańków w Wiszence.**

W noc sierpniową udali się na cmentarz, [illegible]dzie otworzyli grobowiec. Weszli do wnętrza i z pięciu trumien zabrali pierścionki. Trumnę dziecka [illegible] zostawili otwartą, inne zamknęli. Po tej ohydnej zbrodni Kurnicki zorganizował z bandy **„Związek anarchistyczny"** i sam opracował „program" działalno[illegible] **Został jego hersztem, którego poleceniom mieli być wszyscy pod groźbą śmierci posłuszni.**

Szajka wyruszyła niebawem na **cmentarz w Tomaszowie,** gdzie miały być bogate grobowce. Wyprawa nie udała się, gdyż cmentarz oświetlony był z obok położonej kamienicy Urzędu rolnego. Szakale wrócili bez łupu. Z Tomaszowa podążyli do [illegible]wa. Makohon udał się na cmentarz w poszukiwaniu za grobowcem, który miał stać się pastwą zbrodniarzy. Ruszyli nocą, lecz i tu spotkał ich zawód. Silne drzwi grobowca oparły się zbrodniarzom, którzy z wyprawy powrócili z niczem. A potem długi szereg dalszych włamań.

W Hołyńcu nie powiodło się zbrodniarzom, podobnie jak w Lubaczowie. Bezowocne były ich zapędy w Rawie Ruskiej.

Na dzień 2 listopada uplanowali wyprawę **do kaplicy Weissmannów-Zawidowskich w Skarzyskach.** Dobrali do pomocy Dmytra Kozła. Nocą stanęli u wrót kaplicy, rozbili kłódkę, pierwszy wszedł Kurnicki i nagle towarzysze usłyszeli głuchy łoskot i krzyk

herseta: „Gwałtu!" To Kurnicki upadł, rychło jednak zbrodniarze pospieszyli mu z pomocą. Zaświecili latarki i podnieśli Kurnickiego. Zerwali firanki, zabrali chodniki i obrusy, dalej świece i lichtarze. Wyniosii skradzione rzeczy i ukryli w lesie. Po chwili powrócili z zamiarem włamania się do grobowca. Mozolili się przez długi czas, zerwali podłogę, sklepienie murowane zagrodziło im dalszą drogę. I znów wrócili w nocy 10 listopada do grobowca Stańków w Wiszence. Makohon bowiem twierdz... iż według pogłosek we wsi — w trumnach są pochowane złote pieniądze. Nie było ich jednak.

Przez Rawę Ruską, gdzie sprawili sobie sutą libację, podążyli do Narola. I tu kaplica cmentarna oparła się zbrodniarzom. Poszli do Horyńca poraz wtóry. Daremnie usiłowali wyłamać kraty w kaplicy cmentarnej, próbowali przedrzeć się bezskutecznie pomiędzy sztabami. Makohon i Kurnicki otworzyli kaplicę, gdzie znajdowało się 13 trumien. Zasłonili okna obrazami i szafą — by światło nie padało. Otworzyli tylko trzy trumny. Pierwsza oszklona ułożona była w pace, którą rozbili. Stłukli następnie szkło. W trumnie leżały

**zwłoki dość dobrze zachowane.**

Kurnicki podniósł kości rąk, na których nie było spodziewanego złotego łupu. Porzucił je tedy. Szakale spieszyli się, bo już świt począł zaglądać przez okna do wnętrza kaplicy. Porzucili trumny, zabrali cztery srebrne lichtarze i sprzedali je żydom w Rawie Ruskiej.

Wreszcie w nocy 17 listop. włamali się do kościoła w Ulicku Seredkiewicz. — Wycięli kwatery w drzwiach, wiodących do zakrystji, zrabowali cztery ornaty, kapę, obrusy, krzyż z bronzową postacią Chrystusa, puszkę na komunikanty itp. Podzielili się łupem w mieszkaniu młynarza Tkaczyka w Kleparowie koło Szczerca. Tkaczyk otrzymał za to kapę, obrus i dwie świece, Gałas krzyż, Makohonowi i Kurnickiemu przypadły obrusy i ornaty. Łup kościelny został rozdzielony.

Makohon przyniósł ornaty i obrusy do swej chaty a gdy żona i matka zobaczyły zagrabione szaty liturgiczne — wrzuciły je do pieca, w którym spłonęły. **Parobij otrzymany krzyż przetopił, a Gałas złoty kielich pociął nożycami na drobne kawałeczki, Makohon**

**z obrusów polecił uszyć sobie koszule.**

**W Kołomyji dokonano włamania do grobowca rodziny Zimów.**

Tu ze zwłok dwu kobiet wyjęli z jamy ustnej złotą szczękę i powyrywali złote zęby. Z jednego trupa zabrali ubranie, odcięli głowę, a dolną szczękę porzucili na ścieżce cmentarnej. Profanacja zwłok wywołała przygnębiające wrażenie w tem mieście.

Obok Szczepana Kurnickiego, Ołeksy Makohona, Iwana Gałasa i Dmytra Kozła, aresztowano Piotra Parobija i Tkaczyka, oraz Mikołaja Pawłyszyna, dozorcę realności przy ul. Blacharskiej 27, za kupno części kielicha i pośrednika Michała Łotockiego, dozorcę hotelu Wanda. Razem tedy aresztowano ośmiu zbrodniarzy.

Tylko w najogólniejszym zarysie przedstawiliśmy szczegóły ich zbrodniczej działalności. Są tak potworne, iż kryminalistyka od długich lat na ...ych kartach nie zapisała podobnej zbrodni. Bo szakale jej sprawcami, a nie ludzie. Żaden z aresztowanych nie jest narodowości polskiej...

—o—



—o—

**PIERWSZY KONCERT-ODCZYT z cyklu Chopin dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się we czwartek 6 grudnia br. w sali Tow. rolniczego, pl. Szczepański l. 8. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego wcześniej do nabycia.**

—o—

# Tajemniczy wisielec na cmentarzu rakowickim.

W nocy z soboty na niedzielę rozegrała się na cmentarzu rakowickim tajemnicza tragedja, której ofiarą padł Franciszek Bandys, robotnik cmentarny.

Bandys nocował wraz z towarzyszem swym w inspektach ogrodniczych na cmentarzu. Wedle zeznań jego współlokatora, Bandys wyszedł przed świtem z inspektów i już więcej nie wrócił. Rano znaleziono go, powieszonego na jednem z drzew koło grobu, bez oznak życia.

Przybyły na miejsce lekarz miejski stwierdził u Bandysa śmierć, równocześnie jednak zauważył ciężką ranę na szyi, drugą zaś na ręce, zadaną nożem, który leżał skrwawiony na grobie koło wisielca. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Bandys został zamordowany, a później dla zmylenia śladów powieszony, ciało zmarłego przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie sekcja zwłok wykaże przyczynę jego śmierci.

Jak się dowiadujemy, towarzysza zmarłego, który krytycznej nocy znajdował się z Bandysem w inspektach, aresztowano. Policja jednakże zdaje się nie wiedzieć o tem, jakkolwiek jest to fakt, stanowiący obecnie jedną z głównych spraw na warsztacie policyjnym w dniach dzisiejszych. Widocznie istnieje obecnie na policji zasada: „niech nie wie lewica, co robi prawica". Jednakże ani jedna, ani druga nie podała kompletnie nic miejscowej prasie o tej sensacyjnej tragedji.

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**
Wtorek: „Świecznik".

**REPERTUAR OPERY I OPERETKI.**
Wtorek: „Królowa Monmartre".

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**
Wtorek: „Wędrowny teatr".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.**
Nowości. — **Wschód i Zachód**; sensacyjna sztuka, 2 serje w całości.
Promień. — **„Na tropie"**; druga część słynnego dramatu Parisette.
Reduta. — **Wśród rozjuszonych lwów.** Sensacyjny i awanturniczy dramat.
Uciecha. — **Hygjena małżeństwa**, tajniki życia seksualnego.
Wanda. — **Tajfun na pustyni.**
Zachęta. — **Miłość akrobaty**, wielki dramat cyrkowy.

—o—

UROCZYSTOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKIE. W sobotę dn. 1 bm. obchodziła kolonja jugosłowiańska w Krakowie rocznicę zjednoczenia królestwa SHS. Kolonja jugosłowiańska złożona przeważnie z młodzieży akademickiej w liczbie około 80 osób, zebrała się wraz z zaproszonymi gośćmi polskimi w lokalu prywatnym i tu wysłuchała przemówienia p. Mitrinowica, który nawiązując do stosunków obu narodów, podkreślił gorącą sympatję i braterskie uczucia między młodzieżą polską i jugosłowiańską. Imieniem młodzieży polskiej odpowiedział p. Wysocki, uczeń Akademji Sztuk piękn. Uroczystość rocznicy stała się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

ZWIĄZEK POLSK. DZIENNIKARZY W KRAKOWIE. W ub. niedzielę, 2 bm. odbyło się w lokalu redakcji „Gońca Krak." organizacyjne zebranie tworzącego się „Związku polskich dziennikarzy" w obecności ponad 20 osób, z pośród 36 dziennikarzy, którzy swój akces do niego zgłosili. Obrady wypełniła dyskusja nad głównymi punktami statutu. Ustalono, że 1) nowa organizacja przyjmuje nazwę: „Związek polskich dziennikarzy w Krakowie"; 2) będzie miała cele ideowe, zawodowe i reprezentacyjne; 3) będzie stać na straży interesów narodowych; 4) członkiem jej może być tylko Polak i chrześcijanin. Dla opracowania statutu w myśl powyższych postanowień wyłoniono komitet, złożony z pp.: Szczepańskiego, Szperbera i Długołęckiego („Ilustr. Kurjer codzienny"), Krzywego („Goniec") i Chmurkowskiego („Głos Narodu"). Komitet ten ma przygotować statut Związku w przeciągu bież. tygodnia; w niedzielę 9 bm. odbędzie się założycielskie zebranie plenarne celem przyjęcia statutu i wyboru władz. W końcu stwierdzono, że **Syndykat nie reprezentuje już całej prasy krakowskiej.**

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PRZYJĘCIE DO GMINY M. KRAKOWA. Odnośna sekcja Rady m. Krakowa przygotowała wnioski na znaczne podwyższenie opłat za przyjęcie do gminy m. Krakowa. Według tych wniosków opłaty te począwszy od 1 stycznia 1924 wynosić będą 6 do 180 miljonów mp. Ulgi w opłatach udzielane będą w wyjątkowych wypadkach.

NOWE CENY ZA GAZ I PRĄD ELEKTRYCZNY. Prezydjum m. Krakowa w porozumieniu z komisją gazowo-elektryczną ustaliło nową cenę bonów na obecny tydzień. Cena bonów gazowych podwyższoną została z 90 tys. na 140 tys. Mp., zaś cena bonów elektrycznych ze 180 tys. na 280 tys. Mp. Jak się dowiadujemy, bardzo wielu odbiorców gazu i elektryczności odmówiło abonament. a to z powodu rosnących gwałtownie cen bonów.

REDUKCJA SIŁ POMOCNICZYCH W MAGISTRACIE KRAK. Prezydjum m. Krakowa przeprowadza obecnie studja nad uproszczeniem administracji miejskiej, co pociągnie za sobą redukcję personalu urzędniczego w Magistracie i Zakładach miejskich. Redukcją tą objęte będą kancelaryjne siły pomocnicze oraz służba prowizoryczna. Jak słychać, redukcja przeprowadzona będzie w takich terminach, aby objęci nią mieli możność postarania się o inne zajęcie. Redukcja rozpocznie się 1 stycznia 1924. Wskutek tej redukcji oszczędności pójdą w szereg miljardów.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ ZWYŻKI CEN CHLEBA, MIĘSA I WĘDLIN. Dzisiaj, tj. we wtorek w południe, odbędzie się w Mag. krak. posiedzenie m. komisji cennikowej, która zajmie się uregulowaniem cen pieczywa, mięsa i wędlin. Według wniesionego przez cech piekarzy cennika, cena 1 kg. chleba wynosiłaby 140.000 Mp.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE WYGASA. Jak się dowiadujemy, epidemja szkarlatyny w Krakowie została opanowana i powoli wygasa. Wprawdzie znajduje się jeszcze kilk ognisk tej epidemji na Kazimierzu i Dębnikach, jednak nowe zupełnie się nie tworzą. Epidemja ma przebieg łagodny. W zakładzie kontumacyjnym na Prądniku czerwonym pozostają już prawie wszyscy chorzy w rekonwalescencji.

SZWAJCARSKIE RYBY Z ZATORA. Przed zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia niektóre instytucje, pragnąc tak, jak corocznie, zapewnić swemu personalowi nabycie ryb po tańszych cenach, zażądały ofert z majątków, gdzie prowadzi się gospodarstwo rybne. Zarząd stawów zatorskich oferował ryby, jednak za uprzedniem złożeniem 500 tys. Mp. za 1 kg. karpia. Obecnie zarząd ten zawiadomił instytucje krakowskie, że cena 1 kg. karpia wynosi 1.85 franka szwajcarskiego. Cena ta zapewne przed samemi świętami postawiona będzie jeszcze wyżej, a może i w dolarach. Niesłychane! Zdaje się, że karpie zatorskie są pochodzenia szwajcarskiego.

DROGI BĘDZIE TEGOROCZNY ŚW. MIKOŁAJ. Na rynku krakowskim ustawiono szereg straganów, w których sprzedają przekupnie „Mikołaje" z piernika, oraz zabawki. Również na wystawach sklepowych widać piękne zabawki, a w księgarniach książki dla młodzieży. „Mikołajki" są bardzo drogie, bo żądają za nie od 50 do 200 tys. Mp.

SPROSTOWANIE. Skutkiem opuszczenia jednego słowa w tytule ostatniego sprawozdania z wystawy obrazów i rzeźb, pióra p. J. Trepki, powstaćby mogło nieporozumienie, do jakiej mianowicie wystawy ono się odnosi. Zaznaczamy więc, że tytuł ów brzmieć powinien: „Z wystawy Salonu dzieł sztuki" (Salon p. K. Wojciechowskiego, ul. św. Jana).

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. Posiedzenie Komitetu obszernego zostało przełożone z wtorku na czwartek, tj. dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretarjatu ul. Kopernika 8, I p.

—o—

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET urządza we wtorek dnia 4 bm. o godz. 6 i pół ul. Wolska 13 zebranie, na które zaprasza wszystkie chrześcijańskie stowarzyszenia kobiece celem omówienia wspólnej akcji.

# Ze sportu.

**T. F. C. Katowice—Cracovia 2:2.**

Katowice. W niedzielę dnia 2 grudnia br. odbyły się tu rewanżowe zawody Cracovji z T. F. C. Katowice, zakończone wynikiem remisowym 2:2. Cracovia grała słabo, zwłaszcza w linji napadu. Skład Krakowian przedstawiał się następująco: Popiel; Gintel Fryc; Synowiec, Cikowski, Alfus; Sperling, Chruściński, Reyman III, Węglowski, Ciszewski. Publiczności dosyć, licznie zjawiła się publiczność z Krakowa.

Walne zgromadzenie Wisły odbyte w dniu 2 bm. nie przyniosło zmian zasadniczych w składzie zarządu. Podczas zebrania zebrano 18 miljonów na fundusz olimpijski, 6 miljonów na cegiełkę wawelską, zaś na gwiazdkę dla rannych żołnierzy, ofiar 6 listopada 5 miljonów. Do ważniejszych uchwał należy mianowanie inż. Christelbauera członkiem honorowym towarzystwa, jednego, a raczej jedynego ojca sportu polskiego. —be—

Olsza w klasie A. Sympatyczny klub sportowy Olsza, który walczył o spadek po niemieckiej drużynie z Bielska „Sturmie", wejdzie obecnie do klasy A okręgu krakowskiego, powiększając w ten sposób liczbę klubów czy. sto polskich do cyfry trzech, mianowicie Wisła, Wawel, Olsza.

**Stulecie rugby.** Dnia 4 bm. niepozorna mieścina angielska Rugby, znajdująca się w hrabstwie Warwick, obchodziła wielką uroczystość stulecia gry w piłkę nożną. Ojcem, który wprowadził do gry t. zw. zmagania, które taką rolę odgrywają w grze rugby, był uczeń tameczny Wiliam Elis; stało się to w roku 1823. Celem uświetnienia uroczystości odbyły się zawody pomiędzy reprezentacją Anglji Walji a Irlandją Szkocją, zakończone wynikiem 21:16 dla pierwszych. W całej Anglji rozgrywano w tym dniu mecze jubileuszowe.

Szesnajch z Warszawy zamierza przestać grywać zupełnie w piłkę nożną, poświęcając się całkowicie treningom przedolimpijskim.

Czy Austrja weźmie udział w Olimpjadzie jest jeszcze niepewnem. Wszystko rozbija się o mamonę. Mówimy tu o lekkiej atletyce; podobno austrjacki związek stara się o pożyczkę lub odpowiednie subsydjum.

# Co mówi minister skarbu o sanacji skarbu?

Kraków w grudniu.

Już w ostatnim numerze „Gońca Krakowskiego" podaliśmy w streszczeniu telefonicznem od naszego korespondenta w Warszawie niektóre ustępy z wywiadu, jaki udzielił min. skarbu p. Kucharski lewicowo zabarwionemu Kurjerowi Czerwonemu, wychodzącemu w Warszawie. Wywiad ten podajemy obecnie w całości, przyczem trudno nam wstrzymać się od jednej uwagi. Artykuł lewicowego dziennika jest napisany tak ciepło i przychylnie dla ministra skarbu, że jest on białym krukiem w dziennikarstwie lewicy naszej, a świadczyć zdaje się, że min. skarbu przekonał sprawozdawcę dla swoich idei. I, istotnie ten dar przekonywania posiada minister skarbu. Jakaż szkoda, że nie jest danem tym tysiącom defetystów i krakaczy zetknąć się osobiście z ministrem...

Oto ów wywiad:

GABINET MROKU TROSKI I CHŁODU BIUROKRATYCZNEGO.

Wchodzę do gabinetu p. ministra. Pokój obszerny ale ciemny. Nadto szare tapety wytwarzają nastrój posępny. Potęguje ten nastrój szaro-czarne umeblowanie i obraz Szczyglińskiego pozbawiony światła i kolorów, przedstawiający brudny pejzaż zimowy. Jest to gabinet mroku, troski i chłodu biurokratycznego. Dlaczego właśnie ten pokój, a nie wytworny niemal europejski apartament dyr. Dzierżanowskiego przeznaczono na gabinet p. ministra — pozostanie to dla wszystkich zagadką nie do rozwiązania.

SYLWETA P. MINISTRA.

Postać p. ministra zarysowuje się w sylwecie skromnej, spokojnej i zdecydowanej, jak skromnym, spokojnym i zdecydowanym jest, świadomy wysiłek dążący do usunięcia nurtującej człowieka troski. Wiązanie czaszki i twarzy — zwarte i proporcjonalne. Ujmuje widza, brak wszelkiej pozy, wszelkich efektów retorycznych i gestykulacyjnych. Na tle szarego pokoju postać p. ministra występuje tembardziej szaro i niemal anonimowo. Jest w tem symbol powojennych, demokratycznych republik, pogrążonych w codziennym, anonimowym trudzie. Per aspera ad astra...

Mówi p. minister rzeczowo i przekonywująco, starając się jak najpopularniej dane zagadnienie ujmować.

P. MINISTER O MONOPOLU TYTONIOWYM I POŻYCZCE 200 MILJ. FRANKÓW SZWAJC.

Rozpoczynam wywiad na temat obiegających prasę pogłosek o dokonanem już wydzierżawieniu monopolu tytoniowego.

P. minister zaznaczył, że obiegające o tem pogłoski są mylne, przedwczesne i naiwne.

Tranzakcje bowiem tego rodzaju wymagają dłuższej rozwagi, niejednokrotnych dyskusji, a przedewszystkiem uchwały Sejmu ustawodawczego, bez której, szczególnie na polu zagadnień monopolów państwowych, niema mowy o jakiejkolwiek realizacji.

Z pośród wszystkich dochodów skarbowych, monopol tytoniowy jest niewątpliwie przysłowiowem złotem jabłkiem. To też wypuszczenie go z rąk bez gruntownej rozwagi byłoby wręcz karygodną lekkomyślnością. Dość tylko wspomnieć, że ze wszystkich dochodów przewidywanych przez p. Wł. Grabskiego, jedyna pozycja monopolu tytoniowego okazała się zgodna i bezwarunkowo pewna z preliminowanemi zyskami. I tak preliminarz p. Grabskiego przewidywał na rok 1923 dochód w kwocie 45 miljonów złotych franków. Suma ta odpowiedziała w zupełności istotnemu stanowi rzeczy. Skarb otrzymał czysty zysk 32 miljonów franków złotych. Reszta zaś została przeznaczona na fundusz obrotowy. Z tego 10 miljonów użyto na odbudowę zniszczonych fabryk małopolskich w Winnikach, Zabłotowie, Jagielnicy i t. d. Za pozostałe zaś trzy miljony poczyniono obecnie zakupy surowców.

Oczywiście potrzeba natychmiastowej sanacji skarbu łączy się ze wszystkiemi możliwemi do rozporządzenia środkami. Ale co innego jest myśl ulżenia finansom państwowym, a co innego jest sam fakt dokonanej tranzakcji.

Wielokrotnie komentowana i rozważana myśl wydzierżawienia monopolu tytoniowego oparła się ostatecznie o dwie następujące alternatywy:

1) udzielenie pożyczki za gwarancją państwową wraz z zabezpieczeniem oprocentowania i amortyzacji pożyczki na dochodach monopolowych i

2) uzyskanie pożyczki zagranicznej z wydzierżawieniem monopolu, przyczem konsorcjum wydzierżawiające bierze na siebie gwarancję spłacenia wierzycielom tak kapitału, jak procentu i amortyzacji.

Wybrano alternatywę drugą, chociaż minister uważa pierwszą za korzystniejszą. W toczących się obecnie rokowaniach w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego przyjęto za podstawowe warunki: minimalna pożyczka 200 miljonów franków szwajcarskich 15 letni okres dzierżawy i miesięczny, jako maksymalny okres czasu, w ciągu którego powyższa tranzakcja ma być całkowicie przeprowadzona. A więc p. minister spodziewa się, że kwota 200 miljonów zasili nader poważnie skarb państwa pod koniec grudnia, lub w początkach stycznia.

CO ZROBIĆ Z KOLEJAMI?

Co się tyczy kolei, to p. minister podkreśla dobitnie, że z punktu widzenia interesu skarbowego stokroć korzystniejszą jest rzeczą raczej wydzierżawienie kolei, aniżeli monopolu tytoniowego. Kolej jest największym ciężarem budżetowym. Jej dzienny deficyt wynosi nie mniej, nie więcej, tylko 1 miljon franków złotych. Dlatego usilnem dążeniem p. ministra jest, aby kolej wyodrębnić od reszty organów państwowych i postawić ją na zasadach prywatnego, handlowego przedsiębiorstwa, dla którego nie jest miarodajnym budżet, ale najzwyczajniejszy bilans, jak to się dzieje w każdem prywatnem przedsiebiorstwie. Wszelako najcięższą strona problematu gospodarki kolejowej jest absolutny brak sprecyzowania jej wartości istotnej, brak oszacowanego inwentarza. Jest rzeczą nader możliwą, że aktywa posiadanych objektów, jako też dokonanych i dokonywanych instalacji przewyższają w znacznej mierze przeraźliwe passywa.

NASZ PIENIĄDZ BĘDZIE CHOROWAŁ AŻ DO MAJA, POCZEM NASTĄPI REKONWALESCENCJA.

Na pytanie, jak się minister zapatruje na ustawicznie wzrastającą drożyznę p. Kucharski odpowiedział, że drożyzna u nas jest wyłącznym objawem choroby pieniądza. Uzdrowić pieniądz — to usunąć drożyznę.

Na szczęście wstępujemy na drogę ku stałej poprawie. Na razie choroba trwa i trwać będzie w najrozmaitszem napięciu, przesileniach i ulgach aż do maja przyszłego roku. Poczem nastąpi zdrowy proces rekonwalescencji. Do tego czasu musimy za wszelką cenę oszczędzać wszędzie i na wszystkich polach, musimy być cierpliwi i wierzyć ile nam sił starczy.

WEWNĘTRZNA POŻYCZKA LOKACYJNA.

Pan minister zamierza w najbliższym czasie po zniesieniu bonów złotych tak niefortunnie, jego zdaniem, pomyślanych, wypuścić wewnętrzną pożyczkę lokacyjną. Jako papier państwowy, równający się złotemu frankowi ma służyć oszczędnościom prywatnym i operacjom lokacyjnym, jako to: kaucjom, wadjum, funduszom stypendyjnym i t. d.

MISJA HILTONA YOUNGA.

Misję komandora Hiltona Younga uważa p. minister za fakt wielkiej wagi dla przyszłego, gospodarczego prestiżu Polski. Zadanie tej misji polega na zbadaniu zdrowia i sił ekonomicznych Rzpltej Rezultatem tych badań ma być opinja ostateczna, czy Polska, jako twór polityczny, w swych gospodarczych podstawach jest zdrowa i czy obecna chwilowa choroba wynika z braku sił żywotnych, czy też z błędów młodego, niedoświadczonego organizmu. P: Hilton Young ma w tym celu wygotować specjalny memorjał do rządu polskiego, obejmujący nie tylko pierwszorzędne zagadnienia skarbowe, ale także i inne, nie mniej również doniosłe. Wykończenie tego memorjału spodziewa się p. minister na koniec grudnia, lub w początkach stycznia. W tym mniej więcej czasie nastąpi bowiem powrót komandora do Polski.

Na zapytanie, jakie są przypuszczalne domysły o tej ostatecznej opinji p. Hiltona Younga, p. minister oświadczył, że wypadnie ona nader optymistycznie. Podług tej opinji choroba pieniądza polskiego jest wynikiem młodego, niedoświadczonego organizmu. Poza tem możliwość, a przedewszystkiem gospodarcze siły Polski są zdrowe i niespożyte. P. Hilton Young szczególnie miał się niejednokrotnie entuzjastycznie wyrażać o pracowitości, inteligencji i skromnych wymaganiach robotnika polskiego. Ma to być jedno z najważniejszych spostrzeżeń wchodzących w treść rzeczonego memorjału.

ODCZEPCIE SIĘ!

Co się zaś tyczy obecnej waloryzacji kredytu i na tem tle poniesionych dawniej olbrzymich strat, pan minister odpowiedział nie bez goryczy, że usilnem jego dążeniem jest praca w kierunku odczepienia tej masy obywateli, która zbogaciła się kosztem skarbu państwa. Mocną wiarą w szczęśliwe rozwiązanie piętrzących się trudności gospodarczych zakończył pan minister wywiad.

## Zgon zasłużonego kresowca.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

**Z Wilna nadeszła wczoraj do Warszawy wiadomość, iż w piątek, w majątku rodzinnym Polcieniki pod Wilnem, zmarł jeden z najwybitniejszych ziemian kresowych i b. poseł do Dumy, śp. Wawrzyniec hr. Putkammer. Brał on gorący udział w życiu narodowem i był wybitnym członkiem stronnictwa narodowo-demokratycznego w Wileńszczyźnie. Czynnym też był przy zakładaniu i utrzymywaniu organu stronnictwa: „Dziennika Wileńskiego". Śp. Wawrzyniec Putkammer cieszył się zasłużonem uznaniem wśród społeczeństwa. Do ostatniej chwili zajmował się sprawami publiczności, zarówno w Warszawie, jak i w Wilnie, gdzie długi czas przemieszkiwał.**

## Wystawa japońska w Poznaniu.

Poznań. (PAT).

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki japońskiej w gmachu muzeum wielkopolskiego, wobec ministra pełnomocnego japońskiego Sasaki, który przybył specjalnie na tę uroczystość. O g. 18 w Collegium Minus Sasaki był na pokazie obrazów świetlnych przedstawiających życie i pejzaż Japonji. Publiczność przyjmowała owacyjnie zastępcę zaprzyjaźnionego państwa japońskiego.

## Ceny cukru za grudzień.

Poznań. (PAT).

**Rada naczelna Polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na pierwszą dekadę grudnia cenę cukru białego za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przywozu (parytet Poznań) w kwocie 35 miljonów marek polskich. Cena rafinady wynosi o 45 proc. więcej ponad cenę powyższą.**

## Olbrzymia kradzież w największym magazynie warszawskim.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Wczorajszej nocy okradziono doszczętnie największy magazyn futer w Warszawie, firmy Starckmann, mieszczący się w gmachu Teatru Wielkiego pod filarami od strony ul. Nowosenatorskiej. Znajdującą się wewnątrz lokalu kasetę żelazną rozbito i zabrano z niej kilkaset miljonów marek. Pozatem zabrano cały zapas futer, znajdujących się w składzie.

Straty z powodu tej niesłychanie zuchwałej kradzieży sięgają dziesiątek miljardów. Policja czyni energiczne wysiłki celem wykrycia sprawców.

## Rokowania w górnictwie.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Rozpoczęte w dniu onegdajszym rokowania górników z przemysłowcami węglowymi Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie nowych warunków płac za pierwszą połowę grudnia prowadzone są w dalszym ciągu. Robotnicy ze względu na różnicę zdań w związku zawodowych złożyli dwa żądania. I tak: klasowy związek domaga się dodatku 100 proc., zaś polskie związki zawodowe wysunęły żądania 50 proc. Niezależnie jednak od żądań robotniczych, jak się dowiadujemy przewidywane jest uzgodnienie stanowisk przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z górnośląskiemi w celu zaofiarowania tym razem jednakowych podwyżek.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Konwencja wojskowa między Rumunją a Rosją

Bukareszt (AW).

Wysłana do Tyraspolu komisja rumuńska celem odbycia pertraktacji z delegatami rządu sowieckiego w sprawie uregulowania stosunków gospodarczych i wojskowych, powróciła już do Bukaresztu. Jeden z członków tej komisji oświadczył, że między Rumunją a Rosją została zawarta konwencja wojskowa. Obydwa państwa wyraziły swoje pokojowe zamiary.

# Masonerja przeciw Polsce.

Toruń, 1 grudnia.

Policja toruńska przeprowadziła rewizję w lokalach lóż masońskich Vodwells i Bienenkorb w Toruniu. Oddział agentów pod dowództwem komisarzy zwiedził lokale te, gdzie miał możność oglądania „dziwów masońskich" w postaci czarnych kaplic, kilku trumien, trupich czaszek, rozmaitych szaf rytualnych etc. **Rewizja wykazała b. duży materjał, świadczący o rozwoju lóż masońskich w Polsce, będących w łączności z lożami zagranicznemi, i wiele innego materjału, z którego wynika antypaństwowy charakter tychże lóż.** Dziwnem jest iż mimo 4-letnich rządów polskich na Pomorzu, władze nie zdołały zająć stanowiska w stosunku do lóż masońskich.

Kiedy szereg obywateli i urzędników polskich nie ma dachu nad głową, tajne spelunki czarnych mafji utrzymują najładniejsze lokale w śródmieściu dla swych celów. Czas aby władze położyły temu koniec.

# Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Wilnie, Krakowie i Warszawie.

**Wileńskie firmy handlowe przemycały wiadomości do Bolszewji plan mobilizacyjny D. O. K. Krakowskiego? — W jaki sposób przemycono szpiegowskie do Rosji. — Aresztowania.**

Toruń 3 grudnia.

Z Wilna donoszą nam o wykryciu nowej akcji szpiegowskiej i poczynionych aresztowaniach w Wileńszczyźnie. **Aresztowania dokonane w Wilnie pozostają w ścisłej łączności z aresztowaniami w Warszawie i Krakowie. W Warszawie była centrala organizacji,** na Kresach zaś teren operacyjny. Wykrycie bandy szpiegowskiej jest owocem blizko rocznej wytężonej pracy policji politycznej i wojskowej II oddziału. Jak śledztwo ustaliło w organizacji szpiegowskiej w Wilnie brały udział **niestety niektóre wielkie firmy handlowe, które korzystając z zezwolenia prowadzenia handlu wymienionego z Rosją ułatwiały szpiegom bolszewickim przesyłanie do Rosji wiadomości o ruchach naszej armji jej dyzlokacji i planach mobilizacyjnych.**

Akcja szpiegowska była misternie rozsnuta na całą Polskę.

Rząd sowiecki na cel ten rzucał **fantastyczne wprost sumy, to też akcja szpiegowska bolszewicka obfitością i hojnością środków przewyższała wywiady innych państw ościennych. Już od pewnego czasu nasze władze bezpieczeństwa wpadły wyraźnie na trop szpiegostwa i opanowały sytuację.**

Jednym z pierwszych aresztowań było aresztowanie **członka sowieckiej misji dyplomatycznej w Warszawie L., który w zakonspirowanych sferach szpiegowskich znany był pod imieniem Izrael. Prowadzone umiejętnie dochodzenie ujawniło, iż wielką rolę** pomocniczą odgrywają **firmy handlowe.** W sposób niezmiernie przebiegły przemycane były wiadomości wewnątrz towarów.

Np. w partji kilkunastu tysięcy pudełek z gilzami papierosowemi wysyłanemi do Rosji znajdowało się pudełko obanderolowane, które na spodzie posiadało kartki z wiadomościami wojskowemi. **Bardzo chętnie posługiwano się również obuwiem.** W wielkiej partji obuwia **w podeszwie zawierały się cząstki planów mobilizacyjnych.**

Najściślejsza kontrola towaru na granicy nie była w stanie ujawnić przestępstwa. **Pomiędzy innymi przesłano w ten sposób plan mobilizacyjny D. O. G. Krakowskiego.**

Wobec powyższego władze polityczne mając niezbite dowody winy niektórych firm handlowych prowadzących handel z Rosją sowiecką na naszem pograniczu, aresztowały w ciągu ostatnich dwóch dni **8 osób głównie przedstawicieli firm handlowych.** Aresztowanych osadzono w więzieniu w Wilnie. Wiadomość o poczynionych aresztowaniach wywołała w sferach handlowo-przemysłowych Wilna żywe poruszenie. Tuż przed dokonaniem aresztowań zainteresowane firmy próbowały rzucić dla uwolnienia tych lub owych skompromitowanych osób tysiące dolarów. Jednakże, co podkreślić należy z uznaniem, niższy personel policji spełnił swój obowiązek.

Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą szczegóły tej sprawy.

## Polska wyprawa do Afryki.

Kraków, 4 grudnia.

Dyrektor instytutu meteorologicznego p. **Gorczyński** udaje się do **Ameryki Środkowej i Afryki Północnej** w najbliższych dniach z ekspedycją naukową.

## Dostawy zagr. dla kolei polskich.

Kraków, 4 grudnia

Ministerstwo Kolei Żelaznych prowadzi pertraktacje z Wiedeńskiem Towarzystwem Akcyjnem Kurz Rieschel Henneberg w sprawie dostawy dla polskich kolei państwowych aparatów z dziedziny techniki kolejowej.

## Nominacje oficerów rezerwy.

Kraków, 4 grudnia

W związku z ostatnią fazą praw nad przemianowaniem oficerów rezerwy, zatrzymanych w służbie czynnej i urzędników wojskowych na oficerów zawodowych minister spraw wojsk. zarz[ą]dził, aby wszyscy dowódcy okręgów korpusów, szefowie departamentów przedłożyli do dnia 5 grudnia uzupełnienia do list kwalifikacyjnych za rok 1923 oficerów rezerwy, zatrzymanych w czynnej służbie.

## Sprzedaż nieruchomości państw.

Kraków, 4 grudnia

Generalna dyrekcja odbudowy (Min. Robót Publ.) opracowało projekt ustawy w przedmiocie sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych w Małopolsce, będące pod zarządem Min. Robót Publ. Realności wymienione w projekcie ustawy zakupione zostały przez b. skarb państwa austrjackiego w latach wojny i na nich pobudowano hale stolarskie, które służyć miły do wytwarzania gospodarczych sprzętów domowych.

## Krytyczny stan handlu drzewem.

Kraków, 4 grudnia

Sytuacja na międzynarodowym rynku drzewnym obecnie jest bardzo niepewna. Najważniejsze kraje jak Polska, Rosja i Czechosłowacja znajdują się w stosunkowo trudnych warunkach ekonomicznych. Zły stan marki polskiej zmusił Rząd polski do nałożenia wysokich ceł na eksportowane drzewo, a mianowicie: 5 szylingów od metra sześć. Cena ta zabija wszelką produkcję i wywóz drzewa. Zaobserwowany spadek wywozu polskiego drzewa stwierdzają oficjalne statystyczne dane.

---

# Z CAŁEJ POLSKI.

**Miljardowe oszustwa podatkowe firm kupieckich i przemysłowych na szkodę skarbu państwa. — Podatek od kart do gry. — Hojny dar na naukę polską. — Nasz wywóz cukru za granicę. — Plaga wilków na Litwie. — Jak Toruń walczy z lichwą.**

Rakiem, toczącym pod względem etycznym nasze społeczeństwo a zarazem przyprawiającym skarb państwa o niesłychane straty, są oszukańcze manipulacje podatkowe, jakich dopuszczają się ludzie pojedyńczy i bogate firmy kupieckie oraz przemysłowe.

Poniżej podajemy, za pismami warszawskiemi, wykaz (częściowy) firm, **które poczyniły zeznania o podatku obrotowym na sumy mniejsze, niż wynosiły ich rzeczywiste obroty.** Przeciwko wszystkim tym firmom wytoczono sprawy sądowe.

W Zamościu: **Urycz**, handlujący zbożem i nasionami zeznał na sumę mniejszą **o 934 miljony, Icek i Cha na Fink** „omylili się" tylko **o 1 miljard 654 miljonów, Horowitz i Erlich**, także zbożowcy **o 1 miljard 65 miljonów, Peretz i Garfinkiel o 621 miljonów**; w Łodzi: **Tow. akc. „Powszechne Tow. Elektryczne" A. E. G. o 869 miljonów**; w Warszawie: **Narękiewicz i Śniadowski**, prowadzący hurtową dostawę słoniny dla intendantury w Brześciu podali fałszywy wykaz, jakoby dostarczyli 48.825 kg., gdy w rzeczywistości dostawili 280.000 kg., w ten sposób **chcieli zataić 9 miljardów obrotu**; we Lwowie: **Lubinger i Samesch** zadeklarowali mniej **o 3 miljardy 343 miljony, Queller i Reiss o 933 miljony**; w Białymstoku: fabryka sukna **C. Nowik i S-wie zataiła 4 miljardy 614 miljonów, Frilling 481 miljonów mk., 2.877 funtów szterlingów, 75.226 franków franc. i 19.320 dolarów**; fabryka waty hygroskopijnej **Niewiarski i S-ka** uchyliła się od złożenia wymaganych przez władze skarbowe dowodów.

Podaliśmy tylko 11 firm, które łącznie **zadeklarowały zamało o 23 miljardy 514 miljonów marek oraz kolosalne sumy w walutach obcych.**

A ile takich firm jest jeszcze w Polsce?

*

W poszukiwaniu nowych źródeł dochodu Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę na nowe — i to takie, z którego nietylko można, ale nawet należy czerpać bez oglądania się na sarkania interesowanych.

Chodzi tu mianowicie **o podatek od kart do gry**, którego projekt ma być rozpatrywany na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów. Na podstawie tego projektu podatek wynosić ma 20.000 mk. od talji. Od kart przywożonych z zagranicy uiszczać się będzie podatek równocześnie z pobieraniem cła.

W razie uchylenia się od obowiązku tego podatku przewidywane są kary od pół miljona aż do 500 miljonów marek.

*

O naukę polską i jej pracowników społeczeństwo nasze nie troszczy się, naogół, w tym stopniu, jakby należało. Tem skwapliwiej też notują pisma warszawskie świeży **hojny dar na naukę polską** rodziny pp. Skibińskich, którzy, pragnąc powiększyć istniejącą już Kolonję Kasy im. Mianowskiego nad Świdrem, darowaną w kwietniu ubiegłego roku przez p. Stanisława Hiszpańskiego z przeznaczeniem na **Dom pracy i wypoczynku dla uczonych polskich**, ofiarowala tejże Kasie dwie przylegające do tej Kolonji morgi ziemi (ze morgę ziemi ornej i morgę lasu). Cała więc Kolonja liczy 5 morgów obszaru w jednej z najzdrowszych okolic Warszawy.

Od chwili otwarcia pensjonatu w czerwcu roku 1922 do dziś **korzystało z wypoczynku około 60 ludzi nauki.**

*

Pomimo znacznej produkcji cukru pozbawieni bywamy po miastach tego cennego środka spożywczego nieraz na szereg tygodni, lub płacić zań musimy iście fantastyczne sumy.

Dlaczego tak się dzieje — nie naszą rzeczą dochodzić na tem miejscu. Natomiast stwierdzamy, że cukier zajmuje ważną pozycję w naszym handlu zagranicznym. **Między innemi, w szeregu towarów eksportowanych do Finlandji, zajmuje polski cukier miejsce przednie.** Świadczą o tem cyfry: za 17.730569 Mk. fińskich wywieziono go w pierwszych 8 miesiącach br., a ogólny wywóz stanowi 23,065.230 Mk. fińskich.

Obecnie zaś fińskie przedstawicielstwo związku cukrowników prowadzi z polskimi przemysłowcami cukrowniczymi pertraktacje o dalsze zakupy cukru z nowej kampanji.

*

Z powiatu dziśnieńskiego, na Litwie, donoszą o **pladze, jaka się tam zjawiła w postaci wilków**, które w lasach tamtejszych rozmnożyły się ogromnie i zagrażają domowemu bydłu, tak na pastwiskach, jak w stajniach i chlewach.

Pismo białoruskie „Zmahannie" podaje szereg faktów, świadczących o niewymownej śmiałości tych drapieżców. Dużo koni było pożartych na t. zw. noclegach. W majątku Linówkach, p. Hłaski, wilki, wykopawszy jamę pod chlewem, dostały się do środka i rozszarpały 40 sztuk owiec. We wsi Malinówce pod wilkiem, który wydostał się na strzechę, pokrywającą chlew, przerwała się nawpół przegniła słoma. Drapieżca, wpadłszy wewnątrz budynku, zadusił 32 owce i doczekał spokojnie ranka. Gdy o świcie właścicielka zagrody otwarła drzwi, wilk wymknął się koło jej nóg i uszedł do lasu.

*

Za przykład, jak należy zwalczać orgje lichwiarzy w zakresie sprzedających środki spożywcze, posłużyć winno postępowanie władz w **Toruniu.**

Aresztowano tam mianowicie, na zarządzenie **prokuratorji, 12 miejscowych rzeźników pod zarzutem pobierania cen lichwiarskich.**

Ponieważ ustawa za tego rodzaju przestępstwa przewiduje jako minimum kary 3 miesiące więzienia, prokuratorja wszystkich 12 zamknęła w więzieniu śledczem.

Według zdania kompetentnych w zakresie handu mięsem fachowców, **rzeźnicy toruńscy zarabiali przeciętnie 50 procent na mięsie, słoninie i wyrobach mięsnych!**

# Trzęsienie ziemi kosztowało Japonję 250.000 zabitych i rannych

Paryż. (PAT).

Według doniesień z Tokio nastąpiło urzędowe ogłoszenie liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi.

Ogólna liczba zabitych wynosi 99.375, z czego 68.250 przypada na Tokio, a 29.238 na Yokohamę. Liczba rannych wynosi 113.071. Liczba zaginionych i przypuszczalnie zmarłych 42.890.

# Potworna katastrofa powodzi niszczy Włochy

Rzym. (PAT).

Pisma podają szczegóły katastrofy na jeziorze Oleno. Skutkiem trwających od dwóch tygodni deszczów, woda przerwała tamy jeziora. Tamy te mają cztery kilometry długości i 20 metrów grubości, jezioro obejmowało 10 miljonów metrów sześciennych wody, która skutkiem spadu wytwarzała energję elektryczną. Jezioro wznosi się na wysokości 2000 metrów. Przerwanie tamy spowodowało runięcie dwóch miljonów metrów sześciennych wody w dolinę. Spadająca woda zmiotła literalnie szereg wiosek. Siła spadającej wody była tak wielka, że domy czteropiętrowe znikały w ciągu kilku sekund. Napotkawszy rzekę Oglio, spadające wody cofnęły bieg rzeki wstecz, powodując zalew doliny i pól. Dotąd naliczono 500 ofiar. Ciała poznajdywane są przeważnie nie do poznania, mają pourywane głowy i poszarpane tułowie. W dolinie nie ocalała ani jedna wioska. Wzgórze skaliste, stanowiące podstawę tamy, zostało zniszczone.

Według dalszych wiadomości o katastrofie w Bresci, pęknięcie tamy nastąpiło pod miejscowością Deszo, gdzie z 500 mieszkańców tylko 5 zdołało się uratować.

Zniszczone zostały również miejscowości Gandino i Corna. Pierwsza z nich liczyła 300 mieszkańców, druga 1000. Wedle dotychczasowych danych straciło życie ogółem 600 osób.

Cała dolina Scalve znajduje się pod wodą. Podobnie boczna dolina Gorzone. Dzięki akcji ratunkowej wojska zdołano wydobyć już wiele zwłok ludzi, którzy utonęli. Niektóre z tych zwłok uniosła woda na odległość 25 kilometrów.

W dolinie Dezze zostało zniszczonych 5 zakładów hydroelektrycznych.

# Tajemnicza śmierć syna posła francuskiego

Paryż. (PAT).

**15-letni syn posła rojalistycznego Daudeta, który cierpiał na chorobliwą manję wydalania się na dłuższe okresy czasu z domu ojca, zmarł ubiegłej nocy poza domem. Na prośbę Daudeta, który nie wierzył w morderstwo, władze sądowe początkowo śledztwa nie wdrożyły.**

Wczorajszy ranny „Journal Libertaire" przyniósł wiadomość, że młody Daudet popełnił samobójstwo. Po poruszeniu tej sprawy w prasie poseł Leon Daudet zrobił do sądu doniesienie o morderstwo przeciw nieznanemu sprawcy.

„Journal Libertaire" zapewnia, że młody Filip Daudet był wyznawcą idei anarchistycznej i na krótki czas przed gwałtowną śmiercią odwiedził był pewnego anarchistę, któremu wręczył pismo adresowane do swej matki. Jak dzienniki donoszą, nocy krytycznej znaleziono w dorożce na ulicy zastrzelonego młodego człowieka. Policja wydała opinję, że zachodzi wypadek samobójstwa. Poseł Leon Daudet, niespokojny o swego syna, który już kilka dni nie był w domu, udał się do kostnicy i stwierdził, że zmarły tajemniczą śmiercią był jego synem. Zrazu sądził on, że syn popełnił samobójstwo, ponieważ jednak przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, a tylko samo nazwisko napisane nieznaną ręką, przeto Leon Daudet wniósł doniesienie o morderstwo.

# Rząd niemiecki oddaje waluciarzy do domu poprawczego!

## Możeby Polska poszła tym śladem?

Monachjum. (AW).

Władze niem. zarządziły niezwykłą obławę, mianowicie z zarządzenia komisarza Kahra wkroczyła policja do znanego lokalu restauracyjnego i aresztowała tam szereg znanych waluciarzy i przemytników, z największym spekulantem giełdowym Maksem Kesterem na czele. Wszystkich aresztowanych przetransportowano do domu poprawczego, zajmując ich mieszkania. Między aresztowanymi znajduje się dwu Rosjan, Masalski i Jan Szaritoneńko.

## Polsko-włoska przyjaźń.

Rzym. (PAT).

Poseł Zaleski wydał wczoraj obiad na cześć nowego posła włoskiego w Polsce, Maioni'ego. Poseł Maioni był dotychczas posłem w Helsingforsie. Podczas przyjęcia Maioni szczegółowo informował się o stosunki w Polsce i wyrażał żywą sympatję dla naszego kraju. Na przyjęciu obecni byli urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagran. i członkowie poselstwa polskiego. Poseł Maioni pojutrze wyjeżdża do Helsingforsu, skąd uda się do Warszawy.

## Handel włosko-sowiecki.

Rzym. (PAT).

Izba posłów przyjęła układ gospodarczy z Rosją.

## Niemieckie składy broni.

Berlin. (PAT).

W Poczdamie wykryto wielki skład broni, w którym znaleziono 200 granatów ręcznych i bardzo wiele amunicji.

## Olbrzymie oszustwo bankowe.

Wiedeń. (PAT).

Pewien, dotychczas nieschwytany oszust dokonał na szkodę austr. banku narodowego oszustwa na szkodę 1 miljarda koron. Oszust ten pod nazwiskiem Stehr otworzył sobie w banku Union konto na 2 i pół miljona koron, a następnie kazał sobie wystawić czek na miljon koron na austr. bank narodowy. Czek ten sfałszował na miljard i zrealizował go przez posłańca. Austr. bank narodowy wyznaczył nagrodę w wysokości 20 miljonów koron za ujęcie oszusta.

## OD WYDAWNICTWA.

**Wszystkie Wydawnictwa pism krakowskich zawiadamiają równocześnie, że odtąd wystawiać będą rachunki trzy razy w miesiącu, tj. 1, 10 i 20. Jeżeli pp. komisenci nie wyrównają swoich zaległości za jedną z tych dekad, ekspedycja dalsza nakładu zostanie im wstrzymana i to w ten sposób, że Administracja poszkodowanego Wydawnictwa skomunikuje się natychmiast z innemi wydawnictwami, które solidarnie wstrzymują złemu płatnikowi wysyłkę swoich pism.**

**Regulowanie w dekadach należy rozumieć w ten sposób, ze rachunek wysłany przez jedno z wydawnictw musi być zaspokojony w ciągu 3 dni od daty wystawienia, tak, ażeby w ciągu dalszych 7 dni PKO mogło zawiadomić dane wydawnictwo o zainkasowaniu pieniędzy.**

**Równocześnie zawiadamiają podpisane Wydawnictwa, że bez specjalnego zawiadomienia odbiorców wstrzymają wysyłkę swoich pism tym, którzyby do 10 grudnia nie wyrównali całkowicie zaległości z okresu do dnia 30 listopada.**

**Czas, Goniec Krakowski, Głos Narodu, Kurjer Codzienny, Nowa Reforma, Nowy Dziennik.**

---

DR. JÓZEF FLACH.

# Don Juan.

Z tyloma trudnościami walcząca Opera krakowska wystawia „Don Juana" Mozarta. Nie moją, lecz muzycznego referenta jest rzeczą ocenić wartość samego wykonania na skromnej scenie przy ulicy Rajskiej, tutaj można tylko podkreślić, że trudno było wybrać rzecz sławniejszą, zarówno jeśli chodzi o nazwisko twórcy, jak i gdy patrzymy na dawność i rozgłos treści opery.

Podanie o Don Juanie sięga co najmniej szesnastego stulecia i prowadzi do otulonej w atmosferę tylu legend i baśni hiszpańskiej Sewilli. Młody don Juan Tenorio, znany uwodziciel kobiet, zbałamucił między innemi córkę komandora Gonzolo de Ulloa i zabił jej ojca. Rodzina obu ofiar postanowiła zemścić się na nim, lecz że don Juan posiadał bardzo możną protekcję, musiała uciec się do podstępu. Posłano mu sfałszowany list pewnej damy, wzywającej go rzekomo na schadzkę do podziemi sewillańskiego klasztoru Franciszkanów. Tutaj zakonnicy, będący w porozumieniu z rodziną don Gonzolo skrycie zabili Juana, skąd zaś uwolnić się od odpowiedzialności, rozpuścili wieść, jakoby uwodziciela przytłoczył na śmierć znajdujący się w kościele pomnik na grobowcu komandora. Jeśli już w tem podaniu jest odmienne od powszechnie znanego wytłómaczenie ostatecznej katastrofy, to może niejednego z Czytelników zadziwi niespodziewana wiadomość, że obok tej wersji istnieje druga, późniejsza, bo z wieku XVII, pochodząca, robiąca z don Juana bardzo poważnego kandydata na... świętego. Mianowicie don Juan (ten sam czy inny?) za młodu wprawdzie prowadził niezmiernie rozpustne życie, ale nagle, pod wpływem łaski Bożej, opamiętał się, wstąpił do klasztoru, z niebywałą nawet na owe czasy surowością pokutował za dawne grzechy i w dziesięć lat potem zmarł, rozporządziwszy w testamencie, by na płycie grobowej położono napis: „Tu leżą prochy najgorszego z ludzi; módlcie się do Boga za jego duszę". Gdy w rocznicę jego budującej śmierci otworzono grobowiec, znaleziono ciało nieboszczyka nietknięte. Wszczęto starania o kanonizację don Juana, prowadzono je jeszcze w XVIII wieku, lecz bezskutecznie, wskutek czego my, grzeszni mężczyźni nie mamy w niebie patrona, jak kobiety mają św. Marję Magdalenę...

Nic dziwnego, że poezja, zwłaszcza dramatyczna, skorzystała już wcześnie z tej legendy, oczywiście przedewszystkiem pod pierwszą jej postacią, bo z pokutujących grzeszników dużo ma pociechy kościół, ale mało teatr. Pierwszy, który don Juana na jego deski wprowadził, był żyjący na przełęczy szesnastego i siedemnastego stulecia hiszpański autor Gabrjel Tellez, zwany Tirso de Molina, w dziele „El burlador de Sevilla" (Uwodziciel w Sewilli) czyli „El convidado de piedra" (Kamienny gość). W ostatnim akcie posąg Komandora, w swawolnym żarcie zaproszony przez don Juana na wieczerzę, bierze go za słowo i prowadzi z sobą do lochów; tu wśród ponurego śpiewu niewidzialnych duchów odbywa się groteskowo tragiczna biesiada, w której epilog obaj zmarły i żywy — zapadają się w grób.

Dramat Tirso de Molina odrazu stał się sławnym w całej Europie, przedewszystkiem we Włoszech i Francji, gdzie go w stolicy grała wędrowna włoska trupa aktorów. To powodzenie tematu skłoniło Moliere'a do opracowania tegoż podania w pięcioaktowym dramacie prozą „Don Juan on le Feslin de Pierre", granym w r. 1665. Dramat, nazwany zresztą „komedją" nie miał powodzenia, a znając rodzaj talentu Moliere'a odrazu można było przypuszczać, że genialny komedjopisarz nie wydoła na wskróś tragicznemu motywowi. (Gdy posąg wśród grzmotów prowadzi don Juana do grobowca, zostaje na scenie Saganarelle i śmiesznie zawodzi, że teraz nikt mu nie zapłaci zaległej u pana gaży lokajskiej...).

Tomasz Corneille próbował dopomódz „komedji" przerabiając ją na wiersze, ale i to nie pomogło.

Poezja mimo to jednak pozostała wierną don Juanowi, jak dochowała mu przywiązania i opinja publiczna, niby to potępiająca uwodziciela, ale chętnie jego triumfy wspominająca. Tem się tłómaczy, że W. A. Mozart u szczytu swej twórczości tworzy graną teraz w Krakowie operę „Il dissoluto punito o il Giovanni" (Ukarany rozpustnik), że Byron bierze don Juana za bohatera swego cudownie kapryśnego eposu, że na ten temat piszą poezje, dramaty i nowelle liczni poeci, jak Zorilla w Hiszpanji, Musset i Merimee we Francji, Hoffmann i Grabbe w Niemczech i i. I polska literatura szła nieraz tym szlakiem, że z zapomnianych utworów wymienię bardzo mało zresztą do legendy podobnego „Don Juana poznańskiego" Ryszarda Berwińskiego — ze znanych zaś dramat T. Rittnera, grany u nas jako „Don Juan", w pierwotnym niemieckim tekście mający jednak tytuł „Po drodze" i przedstawiający przelotną inkarnację nieśmiertelnego typu w postać współczesną.

—a—

# DROBNE OGŁOSZENIA

**ZDOLNA KUCHARKA** z dobremi świadectwami dla Urzędniczego Kasyna celem natychmiastowego wstąpienia poszukiwana. Oferty należy składać do: Dyrekcji Trzebińskich Zakładów hutniczych Giesche, Spółki Akcyjnej w Trzebini. 6323

**WDOWA** bezdzietna licząca lat 28, pracowita posiadająca mieszkanie umeblowane i trochę gotówki, pozna człowieka na odpowiednim stanowisku uczciwego. Zgłoszenia pisemne pod Oj-ha do Adm. Gońca. 5143

**KAWALER** lat 30 ożeni się z panną do lat 28 właścicielką rzeźnictwa lub innego składu w miejscu lub na prowincji. Reflektanki zechcą się zgłosić listownie do Adm. Gońca pod „Energja". 5142

**Z BRAKU** znajomości i stosunków towarzyskich pozna tą drogą panna licząca lat 28, mężczyznę na wysokim stanowisku, uczciwego, posiadam wyprawę i kawałek ziemi. Panowie poważnie myślący zechcą swe oferty nadsyłać do Adm. Gońca pod „Lucyna". 5138

**PANNA** z ukończonym rocznym kursem szkoły handlowej poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca" dla „Uczciwej". 5135

**POKOJU** skromnie umeblowanego poszukuje studentka ewentualnie za lekcje. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca" pod L. W. 5125

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY** poszukuje ucznia na praktykę z ukończoną 4 kl. szk. średniej od zaraz. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Uczeń". 

**POSZUKUJĘ** 3—4-pokojowego mieszkania z meblami lub bez w centrum miasta wprost od właściciela. — Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Maro-La". 5134

**OSOBA** w średnim wieku samotna poszukuje posady do zarządu domu najchętniej u samotnego starszego pana lub wdowca może zająć się wychowaniem dzieci. Zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca pod „Wykształcona" 5141

**DZIELNY KORESPONDENT** polsko-niemiecki obejmie posadę od 1 stycznia w większej firmie katolickiej, miejscowość obojętna. Laskawe zgłoszenia przyjm e Adm. Gońca pod „Korespondent". 5141

**MOTOR** elektryczny używany w dobrym stanie 300 Wolt 4—5 P. S. na prąd stały kupię. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod S. S. 5146

**MASZYNY** do szycia znane „Kasprzyckiego" Hurtowo-Detalicznie - Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 6254

**Kalendarz** wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur, domów handlowych i t. d. Cena Mp. 35.000. A. Weissmann, Kraków - Podgórze.

**STENOTYPISTKA** biegle pisząca na maszynie poszukuje posady, chętnie na prowincji. Zgłoszenia pod W. W. do Admin. Gońca Krak. 5100

**DWÓCH** panów poszukuje pokoju solidnie umeblowanego, z elektryką, w śródmieściu. Czynsz za kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia dla „A. N." do Adm. Gońca Kr. 5908

**URZĘDNICZKA** państwowa, znająca książkowość gospodarczą, poszukuje zaraz posady jako sekretarka w większym majątku. Zgłoszenia pod M. T. do Adm. Gońca Krak. 5096

**MASZYNISTKA**, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administr. „Gońca Krak." pod „Maszynistka"

**POKOJU** umeblowanego, z używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. Gońca Kr. pod „M. W.". 1077

**CUKIERNIK** młody, obznajomiony ze wszelkiemi robotami w skład cukiernictwa wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Cukiernik" do Adm. Gońca Krak. 1076

**RZĄDCA** gosp. z wykształceniem, żonaty, 12 lat praktyki, poszukuje posady, zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Pracowitość" do Adm. Gońca Kr. 5097

## CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO GRUDNIA. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 4.000—, dla poszukujących posad Mk. 2.500—, za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 6.000 — wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 10.000—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 30.000—, wiersz milim. po kronice Mk. 40.000. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. Mk. 50.000—. Za układ tabelaryczny, kombinowany 80 proc. — Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. droższe. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

# MAJĄTKI ZIEMSKIE

gospodarstwa, resztówki i domy na Pomorzu od 1 do 12 000 dolarów w równowartości w wielkim wyborze posiada

**INFORMATOR, Toruń**

ulica Szeroka 46. I. p. — Tel. 323.

# METALMEBEL SP. Z O. O.

**Sosnowiec, Marjacka 5**

Wyrabia łóżka metalowe, szpitalne, koszarowe, meble ogrodowe, umywalnie. 1088

# Wielka, tania wyprzedaż resztek 2-giej serji.

**Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku.**

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gońca Krakowskiego" korzystania z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi „Gońca Krakowskiego" po cenie własnych kosztów, następujące zimowe i wiosenne resztki 2-giej serji, podzielone są na 4 gatunki i nadają się naśliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, płaszcze i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, czysto wełniane, we wszystkich kolorach.

Gatunek „A" 9.200.000 mk. za 3 metry
Gatunek „B" 13,500.000 mk. za 3 metry
Gatunek „C" 18,300.000 mk. za 3 metry
Gatunek „D" 24,000.000 mk. za 3 metry

Do każdej resztki na żądanie klijentów dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 5,700.000, wyższy gatunek po 7,500.000 mk.

**RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE:**

Gatunek „A" mk. 11,800.000 na palto
Gatunek „B" mk. 14.500.000 na palto
Gatunek „C" mk. 19,500.000 na palto
Gatunek „D" mk. 26,700.000 na palto

Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie krata, zamieniająca podszewkę.
Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innemi następujące towary:
Płótna białe na pościel i bieliznę, pierwszorzędnych fabryk po 800.000, 900.000 i 1 miljonie mk. za metr.
Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 4 miljony i 5 miljonów mk. za sztukę.
Zefiry na koszule w śliczne desenie po 800 tysięcy, 900 tysięcy i 1 miljonie mk. za metr.
Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 1,500.000 i 2 miljony mk. za metr.
Flanele francuskie w śliczne desenie po 600 tys. i 750 tysięcy mk. za metr.
Baje kolorowe podwójnej szerokości po 900 tysięcy i 1,200.000 mk. metr.
Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 800 tys., 1 miljonie i 1,200.000 mk. za metr.
Surówka na bieliznę itp. w najlepszym gatunku 750 tys. i 900 tys. mk. za metr.
Dymka, specjalne płótno na kalesony męskie 80 cm. szerokości, bardzo trwałe w praniu po 900 tys. i 1,200 tysięcy mk. za metr.
Pościelowy Oxford na poszwy w kraty czerwone, bardzo trwałe po 800 tys. i 1 miljon mk. za metr.
Czerwone płótno „Tyk" na wsypy nie przepuszczające pierza po 900 tys., 1.100 tys. i 1,400 tysięcy mk. metr.
Chustki duże zimowe puszyste śliczne desenie w różnych kolorach po 5,500 tys., 7 miljonów i 9 milj. mk.
Kołdry watowe, pokryte satyną w różnych kolorach na pierwszorzędnej białej wełnianej wacie, spód na żyrardowskiej Wiktorji po 12 miljonów, 18 miljonów mk., w wyższym gatunku po 21 miljonów mk. za sztukę.
Kołdry tak zwane koce pluszowe w różnych kolorach i ślicznych deseniach po 9, 12 i 15 miljonów mk.
Także ciemne bez deseni po 5 milj. 500 tys. i 7 milj. 500 tysięcy mk.
Koszule dzienne z kołnierzykami z francuskiego zefiru po 3,500 tys. i 4,500 tysięcy za sztukę.
Kalesony z żyrardowskiej dymki po 2 miljony 500 tys. i 3 miljony za parę.
Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).
Za przesyłkę dolicza się podług taryfy pocztowej.
UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć przy zamówieniach kupon.

**Wyciąć i załączyć do listu**

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK II. SERJI
w Warszaws. Spółce Manufakt. Warszawa, Jasna 1—20.
Czytelnik „Gońca Krakowskiego". Imię i nazwisko . .
. . . . . . . . Poczta . . . Wieś . . .
Nr domu . . . . Powiat . . . . Ziemia . . .

**Ważne do 25-go grudnia 1923 r.**

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gońca Krakowskiego" otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

# „Warszawska Spółka Manufakturowa"

**Warszawa, Jasna 18, telef. 243—80.**

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

**Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.**

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

# W. Kucharski

**Spółka Akcyjna**

**Fabryka drutu i wyrobów drucianych**

**KRAKÓW**

**Romanowicza l. 5.**

**Telefon 277.**

Adres tel. „Matalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.